

Olbrzymia mgła na wybrzeżu Warszawy zwyciężyła zasłużenie Brukselę w boksie 10:6

Utrudniona żegluga — Połowy ryb w przereblach

GDYNIA 9. 3. Donoszą o gęstej mgle, jaka od dłuższego czasu daje się we znaki na morzu polskim. Opary są niesłychanie niskie, tak że trzymają się nieomal powierzchni wody.

Na 5 metrów przed sobą na morzu nie można odróżnić, a brzeg z tej odległości wogóle nie jest widoczny. Statki płyną w tempie ogromnie zwolnionym, dając sygnały syrenami w odstępach co pół minuty. Większość statków płynie „gęsiego”, jeden za drugim i trzyma się, jak najbliżej brzegów.

Nad brzegami otwartego Bałtyku słychać obecnie tylko basowe ryki syren, oraz sygnałów mgłowych potężnej latarni morskiej Stefana Żeromskiego na przylądku w Rozewiu. Sygnały akustyczne Rozewia, pracują z siłą trzech at-

Starosta w Augustowie rozwiązał Stow. Młodzieży Katolickiej

ŁOMŻA 9. 3. W Łargowie pod Augustowem oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej urządził w dniu 17 listopada ub. r. przedstawienie amatorskie pt. „Za Boskiego Króla”. sztukę ze stosunków w Meksyku. Nie mając mundurów meksykańskich, jeden z odgrywających pozyczył sobie od rezerwisty mundur wojskowego, a drugi mundur ochotniczej straży pożarnej i przybrali je dla odmiany w dowolne ozdaki.

Starosta augustowski pociągnął odgrywających do kary w drodze administracyjnej i nadto wdrożono przeciwko nim postępowanie karno-sądowe, za użycie tych mundurów i tem samem „do puszeczenia się ciężkiej brzozy wojska polskiego, policji państwa i organizacji przysposobie-

„Profesor” Kedves aresztowany we Lwowie

LWÓW 9. 3. Przed kilku dniami donosiliśmy o aferze niejakiego Juliusza Kedvesa, Węgra z pochodzenia, zam. przy ul. Zacharzewicza 7, który grasował na terenie Lwowa w charakterze „profesora” i właściciela biura „ułatwiającego” zdobycie świadectw dojrzałości. Ponieważ wielu klientów Kedvesa przez egzaminach dojrzałości, zdawanych pod jego auspicjami, spotkał zawód, mimo wpiąconej do jego ręk gotówki, sprawa oparła się o sąd, a następnie o prokuraturę.

W związku z wszczętymi dochodzeniami, wydał sędzia śledczy VII rejonu nakaz aresztowania

Afera „posadowa” w Dąbrowie Górniczej

DĄBROWA GÓRNICZA 9. 3. Na trafioną tutaj na ślad ciekawej afery. Oto młoda niewiasta Kubasówna, obliczyła bezrobotnym, iż da im zatrudnienie w Hucie Bankowej, gdzie, jak twierdziła, ma duże znajomości.

Kubasówna pobierała od robotników opłaty, wabując się od kłunastu do kilkudziesięciu złotych. W ten sposób „zarejestrowała” kilkudziesięciu robotników, którym oczywiście pracy nie dała. Gdy niektórzy z nich natar-

Zakaz strzelania w okresie świątecznym

W okresie przed świętami Wielkiej Nocy młodzież, zgodnie z tradycją zabawia się strzelaniem z petard. W ostatnich latach wła-

Umorzenie sprawy ks. infułata Szczepanowicza

ŁOMŻA 9. 3. Głośny proces, wytoczony ks. infułatowi Szczepanowiczowi przez prokuraturę w Łomży, o przesłuchanie art. 170 K. K., został umorzony wobec braku dostatecznych poszlak.

Chodziło o to, że ks. Szczepanowicz, jako proboszcz łomżyński, napietnował agitację i zbieranie podpisów pod oszczerstwem rzucane na ks. biskupa Łomżyńskiego

mosfer. Potężny więc ryk syren latarni Żeromskiego słyszany jest na odległość 12 mil morskich. Rybacy helscy portów nie opuszczają w obawie, by nie zostać najechanym na morzu, przez statki.

Mgła z braku wiatru nie ustępuje, lecz opada ku ziemi w postaci kroplistego deszczu. Znamieniem jest, że pomimo tak znacznego ocieplenia łód zatoki Puckiej, na olbrzymiej jeszcze przestrzeni trzyma się mocno brzegów a jest tak wytrzymały, że rybacy z Pucka, Swarzewa, Chalupa, Wielkiej Wsi-Hallerowo i Kuźnicy, łowią nadal w przereblach lodowych ryb.

Pod Karwią na południowej stronie firmamentu rybacy zaobserwowali ponownie zjawisko wyładowań elektrycznych, które przejawiało się przez dobrą godzinę

nia wojskowego”. Prócz tego Starosta Augustowski cały oddział stowarzyszenia młodzieży męskiej naprzód zawiesił, a potem rozwiązał, ustanawiając kuratorem dla majątku rozwiązanego oddziału wójta gminy. Co do sztandaru oddziału, ponieważ znajduje się stale w kościele, starosta zabronił, jak oświadczyła policja, używania go nawet na procesji kościelnej.

Dekret zawieszający oddział wojewoda białostocki zatwierdził. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, uważając że zarządzenia za niesłuszne i niezgodne z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wychowawczym, zaskarżyło je. (KAP.).

„Profesor” Kedves aresztowany we Lwowie

Kedvesa. Przeprowadzona w jego 5-pokojowym mieszkaniu rewizja dała bardzo obciążające wyniki w postaci korespondencji, oraz dokumentów, wystawionych na różne nazwiska. Kedvesa odstawiono do więzienia śledczego w Brygidkach. Poszkodowanych jest mnóstwo osób na różne kwoty od 200—1500 zł. Szkoła maturalna „profesora” Kedvesa znajdowała się w mieszkaniu jego matki b. właścicieli szkoły języków.

Dalsze śledztwo zapowiada się sensacyjnie ze względu na osoby, które utrzymywały kontakt z oszukańcem biurem maturalnym.

Afera „posadowa” w Dąbrowie Górniczej

czywie się domagali, zwróciła im pieniądze. Inni cierpliwie czekali, tembardziej, że Kubasówna chciała nadać znaczenie swym staraniom wzięcia od nich nawet dowody.

Jeden z robotników zorientował się, że padł ofiarą oszustwa i zamełował policji. Policja rozpoczęła śledztwo i wówczas na jaw wyszła cała afera.

Ponieważ Kubasówna, młoda przystojna dziewczyna, lat 25, miała wielu znajomych — aferta wywołała duże wrażenie.

Zakaz strzelania w okresie świątecznym

dze wydały zarządzenia zabraniające strzelania.

W r. b. również wydane zostało zarządzenie, które do dnia 12-go kwietnia b. r. wzięcie zakazuje sprzedaż materiałów wybuchowych, a więc chloru, potasu, saltry, siarki. Sprzedaż tych artykułów może odbywać się na zasadzie recepty, względnie odpowiedniego zaświadczenia, iż materiały te potrzebne są do produkcji przemysłowej.

Winni wykroczenia, jak również schwytni na gorącym uczynku strzelania z petard, pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Za małoletnich odpowiada rodzice lub opiekunowie.

w postaci błyskawic.

POZIOM WÓD NA WILJI
WILNO 9. 3. Poziom Wilji podniósł się o przeszło 1 metr i stan wody wynosił w dniu 8 bm. po południu 4 mtr. tj. 1.62 mtr. ponad poziom normalny.

Stan. Maruszarz mistrzem w kombinacji norweskiej i w skokach

W niedzielę, w ramach narciarskich mistrzostw Polski, rozegrano konkurs skoków do biegu złożonego i otwarty konkurs skoków.

Skoki ze względu na warunki atmosferyczne i śniegowe przeniesione zostały z Krokwi na skocznię terenową na hali Kondratowej. Jak pokazują wyniki, skoczniak okazała się znakomitą. Warunki atmosferyczne w niedzielę były lepsze niż w dniu poprzednim, w każdym razie nie było mgły. Natomiast skoki u trudniał zawodnikom padający śnieg.

Wyniki skoków do biegu złożonego, wraz z punktacją w mistrzostwie Polski w kombinacji norweskiej, przedstawiają się następująco:

1. Stan. Maruszarz (SNPTT) skoki 54 i 55,5 mtr. nota łączna 456 pkt.
2. Bron. Czech (SNPTT) skoki 52 i 49,5 mtr. nota 443,5 pkt.
3. Jan Dawidek (SNPTT) skoki 40 i 42, 5 mtr. nota 408,9 pkt.
4. Wawrzył St. (Sokół Zak.) skoki 33 i 31 mtr. nota 396,6. 5. Fiedor

Obrady kongresu pracowników państwowych

Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na zjazd przybyło około 150 delegatów z całej Polski. Obrady zajął prezes Stypiński, podkreślając konieczność utrzymania niezawisłości ruchu zawodowego wśród pracowników państwowych.

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność zwiększenia współpracy związków zawodowych, jednoczących pracowników umysłowych ze związkami, grupującymi pracowników fizycznych. Najwięcej czasu poświęcono aktualnym zagadnieniom, obchodzącym urzędników państwowych. Omawiano więc sprawę nadmiernego

obciążenia urzędników wskutek wprowadzenia podatku specjalnego od uposażeń, omawiano sprawy emerytalne i oddeżeńowe.

Dziś obrady odbywać się będą rano w komisjach budżetowo-gospodarczej i organizacyjno-zawodowej, które opracują najistotniejsze postulaty urzędnicze i przedłożą je plenarnemu posiedzeniu zjazdu, który odbędzie się popołudniu.

Rezolucje uchwalone przez zjazd wyłożone będą na specjalnej audjencji premierowi Kościłkowskiemu, ministrowi skarbu Kwiatkowskiemu oraz ministrom resortów gospodarczych.

W tych dniach rozpoczynamy na łamach „ABC” druk nowej powieści

„Czarne Anioły” pióra Franciszka MAURIAC'A

Czołowy pisarz katolickiej Francji, autor wydawanego obecnie „Żywota Chrystusa” pokazuje nam w „Czarnych Aniołach” potworny splot namiętności ludzkich i podłości na tle życia w wielkim, ciemnym pałacu. Pasma występów i zbrodni robi chwilami wrażenie, jakby „Czarne Anioły” były nowocześnie powieścią kryminalną. Z zapartym oddechem obserwuje się przebieg akcji w utworze Mauriac'a, a świetne pod względem psychologicznego podchwycenia postaci powieściowe nasuwają czytelnikowi wiele materiału do refleksyj.

Tylko konkretne dowody mogą usprawiedliwić wyrok skazujący

1 lipca 1935 r. w domu należącym do Adolfa Kuleszy, gospodarza spod Łomży, wybuchł pożar. Cały budynek spłonął. Ponieważ nie można było ustalić przyczyny pożaru, oskarżono Kuleszę o podpalenie. Za takim przypuszczeniem przemawiała okoliczność, iż wartość nie przekraczała 500 zł, gdy tymczasem ubezpieczony był na 1500 zł. Ponadto podejrzaniem się wydawało, że Kulesza wybudował sobie drugi dom, do którego w dniu, w którym pożar miał miejsce, przeniósł część swojej rodziny.

Sąd Okręgowy w Łomży po zbadaniu sprawy uznał Kuleszę winnym podpalenia i skazał go

W przepelnionej sali cyrku stołecznego odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz bokserki Warszawa—Bruksela. W reprezentacji Brukseli wystąpiło 4 ch pięścierz, którzy w piątek

walczyli w reprezentacji Belgji przeciwko Polsce w Poznaniu. Mecz przyniósł zwycięstwo bokserów warszawskich w stosunku 10:6. Wynik meczu odpowiada przebiegowi walk na ringu. Dlatego też i publiczność zachowała się tym razem poprawnie, a rzucenie kartofla na ring, jak to miało miejsce podczas walki w wadze muszej, okazało się za pojedynczy wybryk łobuzerski. Na meczu widać było w zwiększonej ilości przedstawicieli władz bezpieczeństwa, co też gwarantowało spokój.

Przebieg poszczególnych walk był następujący: w wadze muszej spotkali się Rundstein i Schellens. Po pierwszej rundzie, w której przewagę nieznacznie miał warszawianin, i trzeciej wyrównanej, w ostatniej Rundstein ruszył z wielkim impetem do ataku. Belg znalazł się dwukrotnie na deskach. Upadając po raz pierwszy, uderzył się głową o deskę, co go wyraźnie oszołomiło. Chwiejąc się, powstał, ale przewaga Rundsteina była tak zdecydowana, że sędzia ringu przerwał walkę. Zwycięstwo przyznano Rundsteinowi przez techniczny k. o.

Sensacyjnie zapowiadało się spotkanie Rotholca z Legrandem w wadze koguciej. Na początku starcia dwie prawe Rotholca aż zachwiały Legrandem. Belg, mający widocznie polipa w nosie, oddychał cały czas ustami, łapiąc powietrze niby ryba. Jeszcze w pierwszej rundzie Legrand po serji ciosów zapewnił sobie lekką przewagę. W drugim starciu przewaga Belga jest już wyraźna. Zwraca przytem uwagę doskonała praca jego nóg. W trzeciej rundzie Rotholc, wyraźnie zmęczony, zaczyna faulować, uderzając głową swego przeciwnika. I w tej rundzie przewagę ma Legrand. To też ogłoszenie zwycięstwa Belga nie wywołało zdziwienia wśród obiektywnej publiczności.

W wadze piórkowej Rosenblum spotkał się z Rogrem. W pierwszym starciu warszawianin zademonstrował zwykłą u niego serję ciosów, które zapewniły mu przewagę w tem starciu. W drugim starciu Roger, walczący nieczysto, podbił głową oko swemu przeciwi-

kiemu. Pomimo dotkliwego bólu, Rosenblum walczył dalej ambitnie. W trzecim starciu obaj zawodnicy dostali ostrzeżenie za faule głowy. Wygrał zasłużenie Rosenblum.

Kozłowski w wadze lekkiej nie rozstrzygnął walki z Vildeem. Obaj zawodnicy pod koniec każdego starcia wyraźnie stali.

W wadze półśredniej Belgowie odnieśli drugie skolei zwycięstwo dzięki van Alphenowi, który zwyciężył Janczaka.

Nieciekawa i brzydka była walka z Claessem. We wszystkich rundach przewagę miał Pissarski, wygrał więc walkę i Warszawa prowadzi 7:5.

W wadze półciężkiej Doroba, również w nieciekawej walce, nie rozstrzygnął spotkania z Hintlem.

Najbardziej emocjonująca, wbrew oczekiwaniom, była walka przedstawicieli wagi ciężkiej. Nowy nabytek Legji, obsługujący służbę wojskową w marynarce, Węgrowski, wysoki i silnie zbudowany, miał za przeciwnika również wysokiego, ale bardzo szczupłego, Robbeego. Już pierwsze starcie zapowiada sensację. Węgrowski zadał serję ciosów Belgowi. Były one jednak widocznie delikatne, skoro z twarzy Belg nie schodził uśmiech. Zato pod koniec rundy prawy sierpowy Węgrowskiego zwałił Robbeego na deskę przy 5-ciu Belg chwilejąc się powstał, zaraz jednak uderzył gong. Robbe, wyraźnie oszołomiony, ledwie dowlókł się do swego krzeselka. Sekundant Belgów, chcąc zyskać na czasie, rozwinął wbrew przepisom rekawicę swemu pupilowi. W ten sposób Robbe mógł złapać oddech, gdyż po gongu, zapowiadając drugą rundę, zaczął bawić się zawiązywaniem powtórnie rekawicy Belga. I w drugim starciu Belg znalazł się na ziemi. Węgrowski jednak osłabił i zaczął niewyśkiwać szeregu dogodnych sytuacji. W ostatnim starciu zmęczenie Węgrowskiego jest wyraźne i grozi niebezpieczeństwo, gdyż Robbe, oprzytomniawszy, rozpoczął ofensywę. Na szczęście Belg przypomniał sobie o tem zbyt późno. Gong kończy walkę zwycięską dla Węgrowskiego.

W wadze koguciej, na początku starcia dwie prawe Rotholca aż zachwiały Legrandem. Belg, mający widocznie polipa w nosie, oddychał cały czas ustami, łapiąc powietrze niby ryba. Jeszcze w pierwszej rundzie Legrand po serji ciosów zapewnił sobie lekką przewagę. W drugim starciu przewaga Belga jest już wyraźna. Zwraca przytem uwagę doskonała praca jego nóg. W trzeciej rundzie Rotholc, wyraźnie zmęczony, zaczyna faulować, uderzając głową swego przeciwnika. I w tej rundzie przewagę ma Legrand. To też ogłoszenie zwycięstwa Belga nie wywołało zdziwienia wśród obiektywnej publiczności.

W wadze piórkowej Rosenblum spotkał się z Rogrem. W pierwszym starciu warszawianin zademonstrował zwykłą u niego serję ciosów, które zapewniły mu przewagę w tem starciu. W drugim starciu Roger, walczący nieczysto, podbił głową oko swemu przeciwi-

kiemu. Pomimo dotkliwego bólu, Rosenblum walczył dalej ambitnie. W trzecim starciu obaj zawodnicy dostali ostrzeżenie za faule głowy. Wygrał zasłużenie Rosenblum.

Kozłowski w wadze lekkiej nie rozstrzygnął walki z Vildeem. Obaj zawodnicy pod koniec każdego starcia wyraźnie stali.

W wadze półśredniej Belgowie odnieśli drugie skolei zwycięstwo dzięki van Alphenowi, który zwyciężył Janczaka.

Nieciekawa i brzydka była walka z Claessem. We wszystkich rundach przewagę miał Pissarski, wygrał więc walkę i Warszawa prowadzi 7:5.

W wadze półciężkiej Doroba, również w nieciekawej walce, nie rozstrzygnął spotkania z Hintlem.

Najbardziej emocjonująca, wbrew oczekiwaniom, była walka przedstawicieli wagi ciężkiej. Nowy nabytek Legji, obsługujący służbę wojskową w marynarce, Węgrowski, wysoki i silnie zbudowany, miał za przeciwnika również wysokiego, ale bardzo szczupłego, Robbeego. Już pierwsze starcie zapowiada sensację. Węgrowski zadał serję ciosów Belgowi. Były one jednak widocznie delikatne, skoro z twarzy Belg nie schodził uśmiech. Zato pod koniec rundy prawy sierpowy Węgrowskiego zwałił Robbeego na deskę przy 5-ciu Belg chwilejąc się powstał, zaraz jednak uderzył gong. Robbe, wyraźnie oszołomiony, ledwie dowlókł się do swego krzeselka. Sekundant Belgów, chcąc zyskać na czasie, rozwinął wbrew przepisom rekawicę swemu pupilowi. W ten sposób Robbe mógł złapać oddech, gdyż po gongu, zapowiadając drugą rundę, zaczął bawić się zawiązywaniem powtórnie rekawicy Belga. I w drugim starciu Belg znalazł się na ziemi. Węgrowski jednak osłabił i zaczął niewyśkiwać szeregu dogodnych sytuacji. W ostatnim starciu zmęczenie Węgrowskiego jest wyraźne i grozi niebezpieczeństwo, gdyż Robbe, oprzytomniawszy, rozpoczął ofensywę. Na szczęście Belg przypomniał sobie o tem zbyt późno. Gong kończy walkę zwycięską dla Węgrowskiego.

W wadze koguciej, na początku starcia dwie prawe Rotholca aż zachwiały Legrandem. Belg, mający widocznie polipa w nosie, oddychał cały czas ustami, łapiąc powietrze niby ryba. Jeszcze w pierwszej rundzie Legrand po serji ciosów zapewnił sobie lekką przewagę. W drugim starciu przewaga Belga jest już wyraźna. Zwraca przytem uwagę doskonała praca jego nóg. W trzeciej rundzie Rotholc, wyraźnie zmęczony, zaczyna faulować, uderzając głową swego przeciwnika. I w tej rundzie przewagę ma Legrand. To też ogłoszenie zwycięstwa Belga nie wywołało zdziwienia wśród obiektywnej publiczności.

W wadze piórkowej Rosenblum spotkał się z Rogrem. W pierwszym starciu warszawianin zademonstrował zwykłą u niego serję ciosów, które zapewniły mu przewagę w tem starciu. W drugim starciu Roger, walczący nieczysto, podbił głową oko swemu przeciwi-

kiemu. Pomimo dotkliwego bólu, Rosenblum walczył dalej ambitnie. W trzecim starciu obaj zawodnicy dostali ostrzeżenie za faule głowy. Wygrał zasłużenie Rosenblum.

Kozłowski w wadze lekkiej nie rozstrzygnął walki z Vildeem. Obaj zawodnicy pod koniec każdego starcia wyraźnie stali.

W wadze półśredniej Belgowie odnieśli drugie skolei zwycięstwo dzięki van Alphenowi, który zwyciężył Janczaka.

Nieciekawa i brzydka była walka z Claessem. We wszystkich rundach przewagę miał Pissarski, wygrał więc walkę i Warszawa prowadzi 7:5.

W wadze półciężkiej Doroba, również w nieciekawej walce, nie rozstrzygnął spotkania z Hintlem.

Najbardziej emocjonująca, wbrew oczekiwaniom, była walka przedstawicieli wagi ciężkiej. Nowy nabytek Legji, obsługujący służbę wojskową w marynarce, Węgrowski, wysoki i silnie zbudowany, miał za przeciwnika również wysokiego, ale bardzo szczupłego, Robbeego. Już pierwsze starcie zapowiada sensację. Węgrowski zadał serję ciosów Belgowi. Były one jednak widocznie delikatne, skoro z twarzy Belg nie schodził uśmiech. Zato pod koniec rundy prawy sierpowy Węgrowskiego zwałił Robbeego na deskę przy 5-ciu Belg chwilejąc się powstał, zaraz jednak uderzył gong. Robbe, wyraźnie oszołomiony, ledwie dowlókł się do swego krzeselka. Sekundant Belgów, chcąc zyskać na czasie, rozwinął wbrew przepisom rekawicę swemu pupilowi. W ten sposób Robbe mógł złapać oddech, gdyż po gongu, zapowiadając drugą rundę, zaczął bawić się zawiązywaniem powtórnie rekawicy Belga. I w drugim starciu Belg znalazł się na ziemi. Węgrowski jednak osłabił i zaczął niewyśkiwać szeregu dogodnych sytuacji. W ostatnim starciu zmęczenie Węgrowskiego jest wyraźne i grozi niebezpieczeństwo, gdyż Robbe, oprzytomniawszy, rozpoczął ofensywę. Na szczęście Belg przypomniał sobie o tem zbyt późno. Gong kończy walkę zwycięską dla Węgrowskiego.

W wadze koguciej, na początku starcia dwie prawe Rotholca aż zachwiały Legrandem. Belg, mający widocznie polipa w nosie, oddychał cały czas ustami, łapiąc powietrze niby ryba. Jeszcze w pierwszej rundzie Legrand po serji ciosów zapewnił sobie lekką przewagę. W drugim starciu przewaga Belga jest już wyraźna. Zwraca przytem uwagę doskonała praca jego nóg. W trzeciej rundzie Rotholc, wyraźnie zmęczony, zaczyna faulować, uderzając głową swego przeciwnika. I w tej rundzie przewagę ma Legrand. To też ogłoszenie zwycięstwa Belga nie wywołało zdziwienia wśród obiektywnej publiczności.

A B C sportowe

SUKCESY POLSKIEJ DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ W NIEMCZECH

Jedyna polska drużyna piłkarska w Niemczech PKS berliński rozgrywa obecnie mecze o mistrzostwo Brandenburgii w swojej klasie (druga klasa okręgowa).

W niedzielę PKS pokonał drużynę niemiecką Werder 3:1 (1:1). Wynik ten zdecydował o zdobyciu przez Polaków mistrzostwa Brandenburgii w tej klasie. Dalsze mecze nie będą miały już wpływu na kolejność pierwszych dwóch drużyn.

DWA ZWYCIĘSTWA KUCHARSKIEGO

W Poznaniu odbyły się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego. Zawody nie wywołały większego zainteresowania.

Kucharski startował w biegach na 500 i 1000 m. Na 500 m. zajął on pierwsze miejsce w czasie 1:14,2 przed Maleckim (Warta). Na 1000 m. wygrał również Kucharski po walce z Janowskim. Czas Kucharskiego wynosił 2:51,2, a Janowskiego 2:51,6.

W trójskoku Hoffman (AZS) poprawił rekord polski, uzyskując wynik 13,59 mtr. przed Kaszubowskim 13,29.

MECZE PIŁKARSKIE W CAŁYM KRAJU

W Warszawie odbyły się dwa mecze piłkarskie z udziałem drużyn ligowych. Warszawianka pokonała na swoim boisku czołową drużynę A-klasową PWATT w stosunku 4:1. Bramkami dla zwycięzców podzielili się: Smolecz, Kniota, Stollenwerk i Pirich. Druga stołeczna drużyna ligowa Legja pokonała 4:1 robotniczą drużynę Sarmata. Łysakowski zdobył dwie bramki dla Legji, a Przeciwicki i Drabiński po jednej.

W Łodzi ligowa drużyna ŁKS pokonała w stosunku 3:1. Wina zwycięstwa Union Touring 3:1.

Ligowa Garbarnia rozegrała w Knurowie na Śląsku mecz z miejscową Concordią, przegrywając 2:5. Inne wyniki meczów na Śląsku: Ruch — BBSV 6:1, Naprzód (Lipiny) — Slavia (Ruda) 1:1. Trzy mecze o puchar Dąb zakończyły się: wyniki: remisowymi. Dąb — IFK i 0:6 Katowice — Czarni po 2:2. Chorzów — 0:6 Mysłowice 1:1.

W Krakowie odbyły się trzy mecze piłkarskie o charakterze towarzyskim, bądź treningowym. Cracovia pokonała drużynę Śląska Rozdzień—Szopienice 4:0. Wisła zwycię-

zyła Zwierzyniecki KS. 4:1. Rezerwa ligowej Garbarni pokonała Makabi 1:0.

W Poznaniu Warta ligowa pokonała drużynę HCP. 6:4. Legia — Poznań 5:2.

ZŁAMANA REKA I ZĘBRO NA RINGU W LUBLINIE

W Lublinie odbyło się rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy lubelskim Strzelem a radomskim klubem Broń z wynikiem 8:8.

Na meczu zdarzył się dwa nieszczyśliwe wypadki: Zeliński złamał rękę, a Olszewski przy upadku złamał zębro.

WOJSKO NA PLANSZY

W Wilnie odbyły się zawody szermierze, zorganizowane przez WKS-Śmigły o mistrzostwo garnizonu. Zawody te były równocześnie mistrzostwem klubu wojskowego i mistrzostwem Wilna. Startowało 40 zawodników. Wyniki: 5 p. Leg., podoficerów — plut. Ber (1 p. p. Leg.). Szabla oficerów — por. Browko (1 p. p. Leg.), podoficerów — plut. Ber.

W Bydgoszczy odbyły się zawody szermierze o mistrzostwo OK VIII. Wyniki: szabla i szpada oficerów — por. Koprowski (CWK, Grudziądz). Szabla podoficerów — Langiewicz (CWK, Grudziądz). W szpadzie — ogn. Pienicki (S. P. A. Toruń).

SONJA HENIE AKTORKA FILMOWA?

Sonja Henie, słynna łyżwiarka, mistrzyni świata i olimpijka w jeździe figurowej, wyjechała w piątek niespodziewanie do Ameryki. W Nowym Yorku Sonja Henie ma podobno podpisać kontrakt na występy w Hollywood.

SAMOBÓJSTWO AWANTURNIKA

22-letni Arkadiusz Malaszewski (Ogrodowa 3), robotnik, czując wstręt do pracy, zamieszkiwał przy matce wdowie, która syna utrzymywała. Ponieważ M. nie chciał wziąć się do pracy, matka nie chciała dalej żyć próżniakiem. Malaszewski kupił lugu i otur się na podwórzu domu. Stan desperata ciężki. Malaszewski jest znanym awanturnikiem; w roku ub. podczas zajścia, stawił, wraz z 5-ma kolegami, tak silny opór władzom bezpieczeństwa, że musiano wzwąć oddział policji w hełmach z tarczami ochronnymi.